

Barbara Radke

Artykuł: Magowie ze wschodu”

Czasopismo: Galilea, nr 17, 2022, str. 25-27

Magowie ze wschodu

Nie wiemy do końca, kim byli owi tajemniczy Przybysze (zwani również Cudzoziemcami, Magami, Mędrkami czy Królami), o których wspomina Ewangelista Mateusz (Mt 2:1-12). Nie potrafimy powiedzieć, w jaki sposób weszli oni w posiadanie informacji na temat tajemniczego znaku na niebie, który wskazywał drogę do nowonarodzonego Króla żydowskiego. Nie wiemy, czy znali oni stare pisma hebrajskie. A może faktycznie orientowali się w mesjańskich prorocत्वach Starego Testamentu? Wyjaśnienie zagadki „Trzech Króli” jest trudne, bo nie mamy zbyt wielu informacji na ich temat.

Wiemy, że Mędrcy pochodzili z dalekiego kraju leżącego gdzieś na wschodzie. Co może wskazywać na Persję, Babilonię, wschodnią Syrię, a nawet Arabię. W oryginalnym przekładzie ewangelii autor nazywa Podróżnych Magami (gr. *magoi*). Współcześni naukowcy uważają, że takim tytułem określano kapłanów i mędrków pochodzących m.in. z Medów, Chaldei, Babilonu czy Persji. To właśnie oni zajmowali się tłumaczeniem zjawisk przyrodniczych, czyli matematyką, fizyką, chemią, astrologią a nawet medycyną itp. Astrologia, która obecnie jest synonimem okultyzmu, kiedyś stanowiła część naukowej wizji wszechświata. Dlatego *magoi* to po prostu uczeni, czyli naukowcy. Ciekawe, że podobną interpretację przytoczył już kilka wieków wcześniej sam św. Jan Chryzostom (†407). W tym kontekście łatwo jest zrozumieć, że *magoi* to nie królowie. A określenie jest raczej pochodną opisu znajdującego się w Starym Testamencie (por. Ps 72,10-11: *Królowie Tarszisz i wysp przynoszą dary, królowie Szeby i Saby złożą daninę. I oddadzą mu pokłon wszyscy królowie, wszystkie narody będą mu służyły; Iz 60-3-6*). *Magoi* przynieśli Jezusowi bardzo drogie dary (tj. mirrę, kadzidło i złoto), więc uważano, że musieli być bogatymi panami, lordami lub właśnie królami.

Niektórzy uważają, że kastę uczonych ze Wschodu stanowili perscy zaratusztrianie, ponieważ w tej antycznej religii istniała koncepcja narodzin zbawiciela (tzw. *soszjanta*). Może to poniekąd tłumaczyć znajomość tematów mesjańskich przez tajemniczych przybyszów. Wydaje się, również że o zaratusztriańskich kapłanach w roli owych *Magoi* opowiada mozaika (z VI w.) znajdująca się w bazylice Sant Apollinare Nuovo w Rawennie.

Mędrcy są przedstawicielami całej grupy ludzi, którzy świadomie oczekiwali ukazania się gwiazdy na niebie, tj. nadejścia Króla. Być może wielu wypatrywało znaku na niebie, ale w

niebezpieczną podróż na spotkanie z Jezusem wyruszyła tylko trójka. Wyprawa była na tyle ryzykowna, że jej cel nie został do końca sprecyzowany i mógł okazać się niezgodny z oczekiwaniami. Jednakże *Magoi* nie wahają się, nie zwlekają, ani nie prowadzą wieloletnich badań. Gdy tylko rozpoznają gwiazdę na niebie, natychmiast odpowiadają na zaproszenie Jezusa. Św. Jan Maria Vianney (†1859) zauważa, że *my robimy wręcz odwrotnie, często opieramy się łasce Bożej i w pierwszej kolejności szukamy siebie i naszych korzyści*. Dlatego święty proboszcz z Ars nazywa Mędrców ojcami wiary. Stawia ich za wzór do naśladowania, bo nie tylko potrafili znieść olbrzymie trudy i ofiary, ale również nie upadali na duchu i nie poddali się pokusie zawrócenia z drogi.

W pewnym momencie gwiazda znika Mędrcom sprzed oczu, dlatego też pytają się w Jerozolimie u Heroda: *Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski?* (Mt 2:2). Być może nie do końca zdajemy sobie sprawę, że każdy z nas jest na swój sposób takim „Mędrcom ze Wschodu”. Każdy z nas musi sam przejść swoją drogę, czasem się zgubić, aby odnaleźć swoje miejsce na ziemi. Ale Mędrcy przynajmniej wiedzą dokąd zmierzają. Idą na spotkanie ze Światłością Świata, czyli Jezusem. Chcą poznać odpowiedzi na dręczące ich pytania, a także odnaleźć pokój w swoich sercach. Czy z nami jest podobnie? Czy my wiemy, kogo lub czego szukamy w naszym życiu? Zarówno pierwsi Apostołowie, jak również *magoi* postanawiają zrezygnować z wygodnego bytowania. Jak podaje św. Jan Maria Vianney, *jest [to] bardzo silnym dowodem na to, w jaki sposób Jezus oddziaływał na ludzi. Musiało być w Nim coś bardzo szczególnego, że ludzie nie tylko odwracali się od swojego dotychczasowego stylu życia, ale również pragnęli za Nim podążać*.

Mędrcy w końcu doczekali się odpowiedzi na swoje pytania. Poznali również odpowiedź dotyczącą miejsca narodzenia Króla żydowskiego, tj. *w Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok* (Mt 2:5) i są uradowani. Zgubili drogę, ale ją odnaleźli. Otrzymali dalsze wskazówki i chcą za nimi podążać. Warto w tym miejscu wspomnieć, że z Betlejem judzkim pochodził również inny znany król żydowski o imieniu Dawid, notabene przodek Jezusa. W ten sposób w osobie Chrystusa wypełniają się kolejne proroctwa mesjańskie (por. Mi 5:2-4).

Dotarłszy do celu swojej wędrówki, Mędrcy *weszli do domu, zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon* (Mt 2:11). Możemy sobie wyobrazić zdumienie wielkich uczonych na widok małego i bezbronnego dziecka. Papież Benedykt XVI w kazaniu podczas Świątowych Dni Młodzieży w Kolonii mówił, że *tylko silna wiara pozwoliła im przetrwać ten moment i rozpoznać w postaci tego dziecka Króla, którego szukali. Tego Boga, do którego prowadziła ich gwiazda*. Kontynuując swój wywód za św. Piotrem Chryzologiem (†450) dodaje: *Mędrcy są zdumieni wobec tego, co tu widzą: niebo na ziemi i ziemia w niebie. Człowiek w Bogu i Bóg w człowieku. Widzą zamkniętego w maleńkim ciele Tego, którego cały świat nie może ogarnąć*.

Czy my zdajemy sobie sprawę, co oznacza dla nas pokłon Magów/Uczonych przed Jezusem? To uznanie wyższości autorytetu Jezusa (i Jego inteligencji) nad niedoskonałym światem nauki i jego naukowcami. To również przypieczętowanie zwierzchności religii objawionej nad światem wierzeń pogańskich. Narodziny Jezusa zwiastują nadejście renesansu duchowego.

Jakie były dalsze losy Mędrców ze Wschodu? Biblia nic na ten temat nie wspomina. Natomiast z tradycji możemy się dowiedzieć, że leciwych Mędrców odnalazł św. Tomasz Apostoł. Uczeni z entuzjazmem przyjęli od niego chrzest i w ostatnich latach życia służyli jako chrześcijańscy kapłani.

Literatura

1. Dziarmaga A., *Trzej Królowie znów przybędą?*, Niedziela. Tygodnik Katolicki. Edycja kielecka 1/2016.
2. ks. Kot P., *Mędrcy ze Wschodu?*, Niedziela. Tygodnik Katolicki. Edycja legnicka 1/2009.
3. ks. Puszcz T. Schr., *Trzech Króli*, Opoka.org.pl, 2018.
4. Polskie Radio, *Kim byli Trzej Królowie?*, Polskieradio.pl, 2013.
5. ks. Hołodok S., *Święty Jan Chryzostom, W Służbie Miłosierdzia* 09/2005.
6. Zając R., *Czy trzech króli naprawdę było trzech? I czy mieli na imię Kacper, Melchior i Baltazar?*, Aleteia.org, 2017.
7. Tomczyk-Maryon M., *Kim byli Trzej Królowie?*, Katolsk.no, 2018.
8. św. Vianney J.M., *Kazania*, t. 2, Sandomierz, 2010, s.76-83.
9. Monnin A.SJ., *Zapiski z Ars*, wyd. 2, Warszawa, 2012, s.9-15.
10. Papież Benedykt XVI, *Kolonia 2005: Przemówienie Benedykta XVI do młodzieży nad Renem*, Wiara.pl, 2005.
11. Niemiec E., *Kariera króla Heroda*. Kurier Galicyjski, 23-24(123-124), 2010/2011.
12. Drzyzga P., *Duszpasterz V wieku – św. Piotr Chryzolog*, Wiara.org, 2009.